

# Jan-rapowanie, Klucze do miasta (ft. Paluch, Sokół)

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa\*

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa

Miałem być na scenie sezon kurwo, lecę szósty rok  
I to jest ciężka praca, tylko że do wewnątrz spływa pot  
Jak się zaśmiałeś, a to nawet nie był żart  
Jak odechciewa ci się, widząc co chce dziś fan  
Jak myślisz że kutas i cipa  
I dopiero teraz słyhać cie  
Lipa nie?  
Nie przepierdol czasu i choć spróbuj być w czymś dobry  
Młody, życie w chuju ma kto był gwiazdorem szkoły  
Łatwiej biec gdy widzisz mete  
Łatwiej wspinać się gdy widzisz szczyt  
Trudniej patrzy się przez łyzy, usypia przez krzyk  
Sildenafil i wczesnoporonne kupisz tu w pakiecie  
Grzeczne panny wbijają do nieba, niegrzeczne na backstage  
Patrzac na mnie powidoki mają jak Bogusław Linda  
Niosę ludzi światło jak lucyfer  
Chwilę porozkminiaj na słuchaczach wiszą dziary  
Jakbym tuszem to nawijał  
Jeśli przejąłbym połowę, wnuk wyglądałby jak 6ix9ine

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa

Od miasta chcę już tylko klucze do miasta  
Od starych czasów chcę, żeby nie chciały wracać  
Od moich ziomów chcę żeby chłodzili szampan  
Trochę bogactwa jeszcze, trochę bogactwa